

**Ignacy Nowak, Aleksander Czacki,  
Jan Żurowski, M. Cincio, Ryszard  
Siciński, Stefan Cieślak**

---

**Kronika : z życia izb adwokackich**

---

Palestra 16/5(173), 82-96

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 2.

## Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

## Izba gdańska

1. W dniu 22 stycznia 1972 r. odbyło się zebranie kierowników zespołów adwokackich Izby gdańskiej.

W zebraniu wziął udział przedstawiciel NRA Skarbnik adw. W. Dąbrowski.

W dyskusji poruszone zostały zagadnienia natury ogólnej, a między innymi problem przywrócenia kompetencji sądów w sprawach ze stosunku pracy i o wypadki w pracy, sprawa współpracy społecznej z organizacjami społecznymi, sprawa informacji o działalności organów samorządu, sprawa udziału adwokatów w wyborach do Sejmu, sprawa wizytacji, sprawa wysokich kosztów sądowych, sprawa obron z urzędu, wreszcie sprawa usterek i niedociągnięć w pracy sądów.

Przedstawiciel NRA adw. W. Dąbrowski udzielił wyjaśnień w szeregu zagadnień, mianowicie co do stanowiska NRA w kwestii np. minimum dochodu w zespołach, udziału w walnych zgromadzeniach, pracy w zespołach adwokackich i zagadnień płacowych, powołując się na przykłady z innych krajów (Czechosłowacja, Francja). Mówca stwierdził, że za mało jest wykorzystywane konto 34-a na poprawę warunków pracy adwokatów. Zamierzeniem NRA jest podwyższenie ryczałtu, aby poprawić stan zespołów.

Adw. W. Dąbrowski omówił również projektowane warianty arkusza rozliczeniowego. W kwestii taksy adwokackiej rozważane są nowe rozwiązania na wzór węgierski. Nie przewiduje się natomiast w najbliższym czasie zamierzeń władz naczelnych co do zmiany ustawy o ustroju adwokatury i w sprawie zespołów adwokackich. Ważnym problemem jest sprawa poziomu zawodowego adwokatów. Tu zespoły ponoszą za to odpowiedzialność. Omówione zostało również konto 34, 34-a i 35.

Co się tyczy prac społecznych, to adw. W. Dąbrowski przytoczył przykłady zawarcia przez niektóre rady adwokackie porozumień z dużymi zakładami pracy co do pomocy prawnej. Korzyści z tego są realne w postaci możliwości korzystania z domów wczasowych przedsiębiorstw. Mówca omówił także bieżące prace NRA.

Adw. W. Dąbrowski podał również do wiadomości, że w najbliższym czasie będzie załatwiona sprawa Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej.

2. W dniach 6, 7, 10 i 11 marca br. odbył się egzamin adwokacki. Do egzaminu przystąpiło 5 aplikantów adwokackich z Izby gdańskiej, 2 aplikantów adwokackich z Izby koszalińskiej i 1 radca prawny z Koszalina. Przedmiotem egzaminu było również prawo morskie. Egzamin wykazał na ogół dobre przygotowanie egzaminowanych. Wyniki przedstawiają się następująco:

1 wynik bardzo dobry, 3 wyniki dobre oraz cztery dostateczne.

*adw. Ignacy Nowak*

## Izba katowicka

1. W dniu 28 stycznia 1972 r. odbyło się wspólne zebranie POP PZPR przy Radzie Adwokackiej w Katowicach i Koła ZSL przy tejże Radzie. Na zebraniu wygłoszony został referat z okazji 30-lecia PPR.

2. W dniu 10 marca 1972 r. odbyło się otwarte zebranie POP PZPR przy Radzie Adwokackiej w Katowicach z referatem I Sekretarza wicedziekana Miłósza Chmieleńca na temat: „Zadania aktywu politycznego adwokatury w wyborach do Sejmu PRL”.

Przedstawiciele terenu złożyli sprawozdania z udziału adwokatów w akcji propagandowo-politycznej związanej z wyborami do Sejmu PRL. Ze sprawozdań tych wynika, że adwokaci brali powszechny udział w tej akcji, a w wielu miejscowościach byli członkami komisji wyborczych oraz członkami komisji politycznych kierujących akcją wyborczą.

3. W okresie od 1 do 21 marca 1972 r. przeprowadzono wybory delegatów tych adwokatów, którzy pracują w zespołach adwokackich oraz oddzielnie delegatów grupy adwokatów nie wykonujących zawodu w zespołach — na zgromadzenie sprawozdawcze delegatów Izby katowickiej zwołane na dzień 22 kwietnia 1972 r. Wybrano 66 delegatów z ramienia zespołów oraz 21 delegatów adwokatów-radców prawnych i adwokatów emerytów.

Zebranie adwokatów nie wykonujących zawodu adwokackiego w zespołach adwokackich w dniu 22 marca 1972 r. wykorzystano jednocześnie do omówienia zagadnień związanych z obsługą prawną jednostek gospodarki społecznej.

4. W ramach akcji doskonalenia zawodowego zorganizowano w pierwszym kwartale 1972 r. cykl wykładów z dziedziny prawa pracy, a to w związku z projektem nowego kodeksu pracy. Wykładowcą był prorektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr Józef Zieliński. Wykłady te cieszyły się dużym zainteresowaniem i znaczną frekwencją adwokatów zespolonych, radców prawnych i aplikantów.

5. Koło ZBoWiD przy Radzie Adwokackiej w Katowicach rozwijało nadal w pierwszym kwartale 1972 r. żywą działalność. Przedstawiciele Koła wygłosili szereg prelekcji na spotkaniach b. kombatantów II wojny światowej z załogami zakładów pracy i młodzieżą szkolną.

*Adw. Aleksander Czacki*

#### I z b a k r a k o w s k a

W nowo wybudowanym gmachu przy Rondzie, w którym od 1971 r. mieszczą się wszystkie krakowskie Sądy, Biuro Notarialne, komornicy itp., oddano do dyspozycji adwokatów i radców prawnych 3-pokojowy lokal. Lokal ten Rada Adwokacka zaopatrzyła w podręczną bibliotekę prawniczą, maszyny do pisania i bieżące czasopisma.

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Adwokackiej postanowiła wykorzystać te pomieszczenia również na zorganizowanie w nich cyklu wystaw obrazujących pozazawodową działalność adwokatów Izby krakowskiej.

W ramach tej akcji otwarta została w dniach 16.XII.1971 r. — 10.I.1972 r. wystawa prac fotograficznych krakowskiego adwokata mgra Włodzimierza Boguckiego. Na wystawie eksponowano kilkadziesiąt fotogramów o tematyce krajobrazowej, portretów i zdjęć rodzajowych, będących owocem pracy artystycznej autora, który jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików.

Wystawa cieszyła się dużym uznaniem zwiedzających, którzy dali temu wyraz w licznych wpisach do książki pamiątkowej.

Wystawę obejrzało około 1000 osób.

Natomiast w dniach 1—28.II.1972 r. urządzono wystawę prac malarskich adwokata Juliusza Wiercińskiego. Kol. Wierciński przeszedł na emeryturę w związku ze swym

stanem zdrowia i poświęcił się malarstwu, osiągając w swej twórczości bardzo wysoki poziom artyzmu. Urzekające pięknem barw i dużą ekspresją prace (przeważnie krajobrazy, martwe natury i obrazy abstrakcyjne) budziły u zwiedzających prawdziwy zachwyt oraz podziw dla wielkiego kunsztu osiągniętego mimo amatorskiego charakteru działalności malarskiej autora.

W najbliższej przyszłości Komisja Kulturalno-Oświatowa planuje zorganizowanie wystawy filatelistycznej przez Kolegów-adwokatów uprawiających to szlachetne hobby.

*Adw. Jan Żurowski*

#### Izba rzeszowska

1. W dniu 15 kwietnia 1972 r. odbyło się doroczne Zwyczajne Zgromadzenie Delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Rzeszowie.

Obrady otworzył dziekan Rady adw. Stanisław Rogoż, na wniosek którego przewodniczącym Zgromadzenia wybrano jednogłośnie adw. Piotra Blajera, członka Zespołu Adwokackiego w Jarosławiu.

W skład Prezydium Zgromadzenia weszli: przedstawiciel Min. Sprawiedliwości sędzia R. Stelmachowski, Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej poseł na Sejm adw. Rudolf Szura, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Rzeszowie Wojciech Bania, przedstawiciel ZSL Henryk Kielar, przedstawiciel KW SD w Rzeszowie Jan Markuszewski, wiceprokurator wojewódzki Roman Alberti, przewodnicząca Okręgowego Oddziału TPD w Rzeszowie mgr Maria Augustynowa, sekretarz Prezydium WRN w Rzeszowie mgr Mieczysław Marszałek, sekretarz POP przy Radzie Adwokackiej w Rzeszowie adw. Kruk, b. dziekan RA w Rzeszowie adw. Marcin Miąsik, obecny dziekan Rady Stanisław Rogoż oraz najstarszy wiekiem delegat adw. dr Tadeusz Trendota, członek Zespołu Adwokackiego w Sanoku.

Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych w okresie sprawozdawczym Kolegów-członków Izby: dra Bronisława Miary oraz mgra Antoniego Walickiego.

Na sekretarzy Zgromadzenia wybrano adwokatów: mgra Ludwika Pakułę z ZA w Jarosławiu oraz mgra Władysława Kamienieckiego z ZA Nr 3 w Rzeszowie.

Przed przystąpieniem do obrad odbyła się uroczystość dekoracji pięciu zasłużonych adwokatów-członków Izby rzeszowskiej Odznaką „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego”, przyznaną uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie adwokatom: drowi Janowi Drzewickiemu, drowi Janowi Kubiczkowi, mgrowi Marianowi Skurzakowi, drowi Tadeuszowi Trendocie i mgrowi Stanisławowi Wojtyczce.

Aktu wręczenia odznak dokonał sekretarz Prezydium WRN w Rzeszowie mgr Mieczysław Marszałek. W imieniu odznaczonych podziękował za zaszczytne wyróżnienie adw. dr Tadeusz Trendota.

Przewodniczący Zebrania adw. Blajer zakomunikował przy okazji zebraniem, że w dniu 30 marca 1972 r. na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie Wiceminister Sprawiedliwości A. Zborowski udekorował odznaczeniami państwowymi za zasługi dla adwokatury w pracy zawodowej i w samorządzie adwokackim dwóch członków Izby rzeszowskiej, mianowicie adw. Władysława Mendysa — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i adw. Mieczysława Cincię — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Następnie dziekan adw. Rogoż wygłosił referat programowy dotyczący aktualnej sytuacji politycznej, a ponadto uzupełnił pisemne sprawozdanie Rady, które zostało dcreczone delegatom w ustawowym terminie.

Dziekan Rogoż poświęcił wiele miejsca osiągnięciom Izby rzeszowskiej w okresie sprawozdawczym, sprawom rozmieszczenia adwokatów, omówił sytuację gospodarczą Izby, podkreślił poważne osiągnięcia zespołów adwokackich w zakresie poprawy warunków pracy, wskazał na poważne braki zbyt szczupłych jeszcze pomieszczeń lokalowych Zespołów: w Jaśle, Brzozowie, Strzyżowie, Ropczycach i Tarnobrzegu.

Adw. Rogoż zwrócił uwagę na brak dyscypliny zawodowej w zakresie szkolenia. Stwierdził, że zdarzały się wypadki, iż na szkolenie w danym ośrodku przybyło zaledwie kilku adwokatów, mimo że koszty opłacenia prelegentów były stosunkowo wysokie. Dziekan zaapelował do zebranych, by w przyszłości taka sytuacja nigdy nie miała miejsca. Mówca poświęcił też trochę czasu w swym przemówieniu pracy społecznej adwokatury. Dzięki pomocy finansowej ze strony Naczelnej Rady Adwokackiej nabyto nowy budynek dla Zespołu Adwokackiego w Lubaczowie. Odnowiono też lokale Zespołów w Rzeszowie, Nisku i w innych miejscowościach. Dziekan zapewnił delegatów, że w roku bieżącym muszą bezwarunkowo ulec poprawie warunki lokalowe Zespołów: w Jaśle, Ropczycach i w innych miastach.

Kończąc swoją wypowiedź, dziekan Rady podsumował przebieg uroczystości związanych z obchodami XX-lecia istnienia Izby rzeszowskiej, a ponadto wspomniał o niecodziennej akcji adwokatury rzeszowskiej w zakresie udzielania pomocy dzieciom.

Po przemówieniu dziekana nastąpił podniosły moment wręczenia przedstawicielce Wojewódzkiego Oddziału TPD w Rzeszowie mgr Marii Augustynowej pisma Rady Adwokackiej w Rzeszowie, informującego tę organizację o ufundowaniu przez wszystkie zespoły Izby rzeszowskiej książeczek mieszkaniowych dla dzieci z Domów Dziecka i Sierocińców Państwowych, jak również o roztoczeniu opieki nad indywidualnymi dziećmi przez te zespoły w szerokim zakresie. Niektóre zespoły naszej Izby (np. Zespoły w Krośnie, Dębicy, Jarosławiu) ufundowały po dwie książeczki mieszkaniowe dla najmłodszych obywateli naszego województwa.

Przewodnicząca TPD Maria Augustynowa, dziękując całej adwokatrze rzeszowskiej za tę godną naśladowania postawę jej członków, oświadczyła, że adwokatura rzeszowska jest pierwszą, która dała dowód głębokiej troski o przyszłość naszych dzieci.

Pierwszy w dyskusji, jaka się potem wywiązała, zabrał głos adw. Antoni R e d z i n i a k, który omówił szeroko problem funduszu socjalnego.

Kolejny dyskutant adw. Bronisław R o g a l s k i z Przemyśla poruszył problem odznaczeń państwowych dla adwokatów, postulował konieczność wprowadzenia ferii sądowych, postulował potrzebę kontaktów z sądem i prokuraturą na szczeblu wojewódzkim, jak również potrzebę wprowadzenia tzw. „roków sądowych” lub sesji wyjazdowych w Przemyślu — dla części wschodniej naszego województwa.

Adwokat Jerzy d u V a l l z Jasła podniósł, że sądy powinny zezwalać, by w toku rozprawy protokolanci sporządzali odpowiednią ilość przebitek maszynowych protokołów, gdyż adwokat zaabsorbowany przebiegiem rozprawy oraz potrzebą zastanowienia się nad treścią pytań, które ma zadać, nie ma możliwości sporządzenia samemu takiego protokołu.

Adw. du Vall mówił również o funduszu wzajemnej pomocy, o feriiach sądowych i o tym, że statystyka prowadzona przez samorząd adwokacki nie zawsze stanowi właściwe odbicie sytuacji finansowej adwokatury.

Wreszcie adw. du Vall wspomniał o potrzebie znowelizowania przepisów o ustroju adwokatury.

Adw. Lech Ś w i e r c z e w s k i z Rzeszowa poruszył bardzo szeroko problem

udziału adwokatury w dyskusji nad planowaną zmianą Konstytucji, a w przyszłości także nad projektem zmiany przepisów o ustroju adwokatury. Mówca podkreślił z uznaniem powołanie przez Radę Adwokacką w Rzeszowie Komisji Opiniodawczej dla aktów ustawodawczych, nie mniej jednak zwrócił uwagę na potrzebę wzmocnienia uwagi całej adwokatury nad stworzeniem warunków dla szerszej socjalizacji adwokatury naszego kraju.

Wreszcie wiele uwagi poświęcił mówca doborowi kadr, jak również sprawie ich przygotowania do zawodu adwokackiego. Zdaniem adw. Świerczewskiego w skład Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów adwokackich powinni wchodzić nie tylko adwokaci, ale również przedstawiciele innych zawodów prawniczych i uniwersytetów. Mówca podkreślił konieczność szerszego szkolenia ideologicznego.

Ostatnimi dyskutantami byli dyskutanci: Lorenz z Leska oraz adw. Bojarczuk z Sanoka. Obaj dyskutanci mówili na temat budynku socjalnego Rady w Lesku, wyrażając krytyczne uwagi co do wykorzystania tego budynku. W obecnej chwili utrzymywanie tego budynku, a w szczególności koszty administracyjne i opalania naruszają poważnie budżet Rady, podczas gdy budynek ten mógłby być samowystarczalny przez wykorzystywanie go przez adwokatów z innych regionów Polski.

Wyżej wymienieni Koledzy mówili również na temat źle układającej się współpracy między adwokatami z Leska i Sanoka. Zamierzone zmiany administracyjne powiatów południowych województwa rzeszowskiego wysuną problem połączenia Zespołów obu tych powiatów.

Dyskusja, w której uczestniczyli członkowie Zebrania, prowadzona zresztą na wysokim i rzeczowym poziomie, wykazała potrzebę rzetelnego zaangażowania adwokatury w sprawy społeczne. Uczestnicy zgodnie stwierdzili w dyskusji pożałowania godny stan braku odpowiedniej i rzetelnej informacji prasowej.

Zabierając w dalszej kolejności głos przedstawiciel KW PZPR w Rzeszowie Wojciech Bania podkreślił, że ocena działalności Rady dokonana przez instancję wojewódzką jest jak najlepsza. Wojciech Bania podkreślił duży wkład pracy społecznej adwokatury oraz poważne osiągnięcia Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Rzeszowie w minionym okresie sprawozdawczym jak również w okresie całego XX-lecia Izby rzeszowskiej. Przekazał zarazem Radzie Adwokackiej i wszystkim członkom zespołów, w imieniu KW PZPR i stronnictw politycznych, serdeczne podziękowania za osiągnięcia Izby oraz życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej dla dobra wymiaru sprawiedliwości i całej adwokatury rzeszowskiej.

Mówca stwierdził, że akcja adwokatury rzeszowskiej co do ufundowania książeczek mieszkaniowych dla dzieci z Państwowych Domów Dziecka zasługuje na szczególne uznanie. Należy więc podziękować za to pałastrze rzeszowskiej, która jako jedna z pierwszych podjęła tak ważną i pożyteczną akcję dla dobra nie tylko dzieci, ale całego naszego społeczeństwa.

Co się tyczy budynku socjalnego Rady w Lesku, to Wojciech Bania podkreślił, że problem ten rozstrzygnie prawidłowo Rada.

Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Rudolf Szura, podsumowując dyskusję, podkreślił, że Izba rzeszowska i jej władze cieszą się zaufaniem i uznaniem ze strony organów naczelnych władz adwokatury i dodał, że Izba rzeszowska zajmuje jedno z pierwszych miejsc w szeregu przodujących izb w kraju. Podniósł się poziom pracy adwokatów; spadła znacznie liczba spraw dyscyplinarnych, Zespół Wizytatorów wkłada wiele wysiłku nie tylko w samą działalność wizytacyjną, ale także w pedagogiczno-profilaktyczną poszczególnych zespołów.

W sprawie obiektu Rady w Lesku mówca wyraził pogląd, że Naczelna Rada Adwokacka nie zgodzi się na likwidację lub sprzedaż tego obiektu, który został wybudowany za cenę przeszło 600 000 zł. Problem ten zostanie rozwiązany przez wykorzystanie pokoi przez kolegów z całego kraju.

W kwestii ewentualnych zmian nowelizacyjnych adw. Szura podkreślił, że nie przewiduje się zmiany ustawy o ustroju adwokatury w bieżącym roku, natomiast w najbliższym czasie będzie aktualna zmiana taryfy adwokackiej.

Następnie Zgromadzenie powzięło uchwałę o udzieleniu absolutorium Radzie Adwokackiej i Komisji Funduszu Wzajemnej Pomocy oraz uchwałę o zatwierdzeniu preliminarza budżetowego Izby, Funduszu Wzajemnej Pomocy na rok 1972 i składki izbowej w wysokości 4‰.

W końcu adw. Wiktor Kruk przedstawił Zgromadzeniu wnioski Komisji wnioskowej, które Zgromadzenie w pełni zaaprobowало.

Z wniosków tych należy podkreślić postulat realizacji Wytycznych na VI Zjazd PZPR przez adwokatūrę rzeszowską, postulaty w zakresie reformy aplikacji adwokackiej, udziału wszystkich członków Izby w zwyczajnych zgromadzeniach Izby i kontynuowania spotkań regionalnych oraz postulaty powierzenia Radzie Adwokackiej ostatecznego załatwienia sprawy budynku w Lesku i utworzenia kasy zapomogowo-pożyczkowej.

Adw. Piotr Blajer, zamykając Zebranie, podziękował wszystkim uczestnikom za udział i za cenne wypowiedzi, oraz podkreślił, że Rada Adwokacka wypełniła wszystkie zalecenia i wnioski Komisji wnioskowej złożone na poprzednim Zwyczajnym Zgromadzeniu Delegatów odbytym w dniu 24 kwietnia 1971 r.

2. W dniu 7 kwietnia 1972 r. w sali posiedzeń Rady Adwokackiej w Rzeszowie, po zebraniu Rady, odbyła się uroczystość pożegnania pracowników biura Rady.

Na zasłużoną emeryturę po osiągnięciu pełnego wieku emerytalnego przeszli długoletni pracownicy administracyjni Rady, mianowicie starszy sekretarz Biura Rady Marian Czosnek i księgową Eugenia Sidor.

Pracownicy ci związani są ściśle z historią XX-lecia istnienia Rady. W szczególności Marian Czosnek organizował wspólnie z pierwszym kierownikiem Biura Rady całą administrację. Marian Czosnek pracował w biurze Rady z górą 20 lat i w pracy swej okazał się pracownikiem zdyscyplinowanym i w pełni oddanym sprawom adwokatury.

Podobnie i Eugenia Sidor była pracownicą sumienną, dokładną i obowiązkową. Przepracowała w biurze Rady przeszło 18 lat.

Oboje ci pracownicy dobrze zasłużyli się adwokatūrze rzeszowskiej, jak to podkreślił dziekan Rady adw. Rogoż, który złożył odchodzącym na emeryturę wyrazy uznania i serdecznego podziękowania za ich długoletnią pracę.

Tradycyjna lampka wina, wręczenie dyplomów uznania oraz nagród pieniężnych zakończyła tę niecodzienną, ale pełną serdeczności uroczystość.

*Opr. adw. Cincio*

#### Izba warszawska

W dniu 8 kwietnia 1972 r. odbyło się w Warszawie Zgromadzenie Delegatów Izby Adwokackiej. Obrady otworzył dziekan Z. Czeszejko, witając przybyłych gości. Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentował adw. Bohdan Lityński, naczelnik Samodzielnego Wydziału do Spraw Adwokatury, a Naczelną Radę Adwokacką — prezes dr S. Godlewski. Ponadto obecni byli m.in.: przedstawiciel KW

PZPR B. Ławniczak, prezes Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego J. Miłkos, z ramienia Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy — prezes J. Wieczorek, przedstawiciel Prokuratury Wojewódzkiej dla m. st. Warszawy — prok. Z. Wasilewski, przedstawiciel Wydziału do Spraw Adwokatury — W. Abert, kierownik Wydziału WK SD J. Helman, przedstawiciel WK ZSL adw. S. Słoński, przedstawiciel Zakładów Radiowych im. Kasprzaka — Z. Lewandowski oraz w imieniu Stoł. Komitetu SD — Z. Daniec.

Po załatwieniu spraw formalnych dotyczących przyjęcia porządku obrad i powołania odpowiednich Komisji, Zgromadzenie Delegatów podjęło uchwałę uczczenia jubileuszu 50-lecia pracy zawodowej Kolegów adwokatów: Adama Nagórskiego, Wincentego Herdina, Wacława Bitnera i Józefa Klińskiego. Obecny na sali jubilat W. Bitnerowi i A. Nagórskiemu wręczone zostały dyplomy honorowe. Wyróżnieni Koledzy w krótkich wystąpieniach podziękowali za pamięć o nich.

W referacie sprawozdawczym dziekan Czeszejko uzupełnił sprawozdania pisemne dodatkowym wprowadzeniem do problematyki obrad. Między innymi dziekan nawiązał do ogólnej sytuacji politycznej w kraju i przemian społecznych, jakie się zarysowały w ostatnim okresie.

Nawiązując do konkretów mówca stwierdził, że mimo obowiązywania przez okres przeszło dwuletni nowego ustawodawstwa karnoprocesowego realizacja niektórych jego postanowień natrafia praktycznie na duże opory. I tak po stronie adwokatów brak pełnego zaangażowania się w tok postępowania przygotowawczego, zbyt mało jest wniosków o dopuszczenie do udziału w czynnościach dochodzących, ze strony zaś prokuratur zachodzi zjawisko zbyt wąskiego uwzględniania składanych wniosków o umożliwienie udziału w postępowaniu przygotowawczym. Obserwuje się tu nawet pewien regres w tym zakresie i praktyczne uniemożliwienie porozumiewania się obrońcy z podejrzanym w toku postępowania przygotowawczego, odmowę wglądu w akta sprawy itp., a udzielanie zezwoleń na te czynności adwokatom (co powinno być regułą) zredukowano do minimum.

Dziekan podkreślił następnie wagę i doniosłość społeczną problemu doskonalenia administracji państwowej, wskazując na możliwości rozwojowe tkwiące w udziale adwokata w postępowaniu administracyjnym. Zadaniem adwokatury będzie podjęcie wysiłku zapewnienia pomocy prawnej ludności także w tym zakresie. W ogóle zadaniem Rady Adwokackiej będzie nadal pogłębianie pracy nad szkoleniem zawodowym i zintensyfikowaniem działalności zmierzającej do umożliwienia wyspecjalizowania się w danej dziedzinie prawa.

Zagadnieniem ogromnej doniosłości jest sprawa obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej. Adwokatura warszawska, nie kierując się żadnym interesem partykularnym, lecz interesem społecznym, uważa — nie tylko w imieniu blisko 500-osobowej grupy adwokatów-radców prawnych — że doświadczenia adwokatury uzasadniają propozycję przejęcia opieki prawnej nad radcami prawnymi nie będącymi adwokatami. Gdyby rozwiązanie ustawowe tego problemu poszło po innej drodze, to również i w tym zakresie adwokatura deklaruje swą pomoc kadrową, organizacyjną i swoje doświadczenia samorządowe. W każdym razie mówca uważa za konieczne przyjęcie założenia, że za ochronę prawną powinien być odpowiedzialny tylko jeden organ.

Dziekan stwierdził dalej, że dyskusja środowiskowa w sprawie nowelizacji ujawniła ogromne zaangażowanie się środowiska w próbach usunięcia przeszkód rozwojowych dla prawidłowej działalności adwokatury. Nawiązując do sporadycznych wypowiedzi publicystów wskazujących na konieczność powołania społecznych biur pomocy prawnej, mówca zaznaczył, że publikacje te operują pojęciami oder-



wanymi od podłoża materialnego i tradycji i są tak ogólnikowe, że nie sposób w ogóle z nimi polemizować i przedstawić ewentualne braki proponowanego rozwiązania. Nie lekceważąc żadnego głosu, jeśli wypływa on z troski o dobro społeczne, należy strzec się nie przemyślanych zmian.

Z 6-tysięczną załogą Z.R. im. Kasprzaka łączy nas nie tylko formalne porozumienie, ale rzeczywista więź. „Znaczenie adwokatury i jej ranga społeczna tkwi nie tyle w rozwiązaniach normatywnych, ile w normalnej codziennej przydatności społecznej” — zakończył mówca.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Rady. Jako pierwszy z mówców głos zabrał I sekretarz POP PZPR kol. J. Boroda. Stwierdził on, że adwokatura warszawska na apel kierownictwa Partii zajęła się problemami usprawnienia pracy adwokata. Wiązać się to musiało z sondażem środowiska i wysunięciem postulatów zmian legislacyjnych. Podstawowy nurt dyskusji był odpowiedzialny i konstruktywny. Inicjatywa POP znalazła przytłaczającą w swej masie aprobatę wszystkich adwokatów Izby, natomiast zaatakowana została przez niektórych adwokatów starających się zahamować na naszym terenie proces odnowy. Poglądy te, nie wiadomo na czym oparte, sprowadzają się do twierdzeń, że istotą uspołecznienia adwokatury jest „urawniłowka” w zakresie wynagrodzenia. Ludzie ci usiłują traktować adwokaturę inaczej niż pozostałe zawody. Droga do socjalizmu w zespołach adwokackich musi prowadzić przez sprawiedliwy podział pracy, a nie przez anegdotyczne stosowanie zasady: „czy się stoi, czy się leży”. Niedawno delegaci Izby powrócili z wizyty w NRD. Egzystują tam zespoły adwokackie 3—6 osobowe, każdy adwokat ma do dyspozycji sekretarkę, pisma procesowe sporządza się przy pomocy dyktafonu itp. Nie znaczy to przecie, by fakt posiadania sekretarki miał oznaczać utrzymywanie kapitalistycznej formy wykonywania zawodu oraz by mała liczba członków zespołów powodowała uznanie ich za spółki kapitalistyczne. Niestety, w naszym środowisku niejednokrotnie próby zdrowych, rzeczowych reform, cieszących się poparciem środowiska, traktowane są jako koncepcje antysocjalistyczne i sprzeczne z uspołecznieniem adwokatury.

Adwokatura warszawska dobrze rozumie swoje miejsce w społeczeństwie oraz fragmentaryczny — wobec całokształtu spraw państwowych — charakter jej spraw. Rozumie też hierarchię zagadnień. Jednakże z drogi odnowy i szukania twórczych rozwiązań organizacyjnych wobec hamującej dalszy rozwój dotychczasowej formy przepisów adwokatura nie da się zawrócić. Nie jest prawdą, jakoby w środowisku adwokatury warszawskiej występowały jakiegokolwiek tendencje do zawrócenia z drogi uspołecznienia. Środowisko to okazało swą dojrzałość, prowadząc szczerą zdyscyplinowaną i odbywającą się w poważnej atmosferze dyskusję. Zaangażowanie problematyką odnowy znalazło wyraz w postawie adwokatury warszawskiej w związku z wyborami, które odbyły się 19 marca br., i w całym szeregu wystąpień, wykazujących przywiązanie do idei socjalizmu.

Jako kolejny mówca zabrał głos przedstawiciel Rady Zakładowej Z.R. im. Kasprzaka w Warszawie ob. Lewandowski, witając w imieniu całej załogi Zakładu Zgromadzenie Delegatów. Podkreślił on z zadowoleniem rozwój współpracy pomiędzy Radą Adwokacką a Fabryką w okresie roku, który upłynął od podpisania umowy o współpracę. Bezplatne poradnictwo prawne, artykuły prawne publikowane w gazecie zakładowej oraz audycje na tematy prawne nagrywane na taśmę magnetofonową dla zakładowego radiowęzła cieszą się zasłużoną popularnością wśród załogi i uznawane są za korzystną formę współpracy. Z.R. im. Kasprzaka i Rada Adwokacka planują — dla wspólnego dobra — dalszy rozwój współpracy.

Kol. Jaczewski, przedstawiciel Koła Emerytów i Rencistów, zwrócił uwagę na życzliwą atmosferę wytworzoną przez Radę Adwokacką przy załatwianiu postulatów emerytów i rencistów.

Kol. dr Łukawski omówił sprawę doskonalenia zawodowego organizowanego przez Radę. Należy zapewnić możliwość konsultacji dla adwokatów przez wysokokwalifikowanych fachowców, również z zakresu pozaprawnego.

Kol. Bitner stwierdził, że rzeczywistość specjalistyczna w Polsce jest tak dalece utrwalona, iż zbędne jest formułowanie deklaracji politycznych ustalających stanowisko adwokatury. Stosunki w adwokaturze muszą odpowiadać rzeczywistym zasadom demokracji socjalistycznej i zapewnić adwokatom pełną niezależność. Mówca uważa nadto, że adwokatura dojrzała do całkowicie samodzielnego decydowania. Powołując się na swe 50-letnie doświadczenie zawodowe, przestrzega przed osiągnięciem doraźnych celów z pogwałceniem zasady „białej togi”.

Kol. Gaede zwraca uwagę na słuszność uchwały Rady Adwokackiej w sprawie zakazu przenoszenia się Kolegów do zespołów liczących więcej niż 20 osób. Mówca krytycznie ustosunkowuje się do projektu Rady przeznaczania kwoty 300 tys. zł nadwyżki budżetowej za 1971 r. na zakup domków kempingowych.

Nawiązując do tej wypowiedzi zabrał głos w imieniu Rady Adwokackiej sekretarz Rady adw. R. Siciński, który apelował o nieprzychylenie się do głosu kol. Gaedego i o uchwalenie przeznaczenia nadwyżki budżetowej na cele socjalne. Obniżka składki o 0,5% dla adwokata o obrocie 8000 zł — to kwota 40 zł miesięcznie. Dla tej sumy nie warto chyba zaniechać wysuwającej się realnie po raz pierwszy szansy zorganizowania wycieczki dla adwokatów.

Kol. Myczkowski zwrócił uwagę na fakt, iż sprawom radców prawnych nie poświęca się należytej uwagi. Zdaniem mówcy niepodobna uznać, by koncepcja uznająca obsługę prawną jednostek gospodarki uspołecznionej za nowy zawód była koncepcją słuszną. Jest to tylko jedna z form wykonywania zawodu.

Kol. Kopankiewicz omówił bogaty dorobek Warszawskiej Rady Adwokackiej. Podniósł osiągnięcie Rady w zakresie informacji środowiska, w szczególności przez zreorganizowanie Biuletynu Informacyjnego. Zdaniem mówcy, NRA — w przeciwieństwie do Rady Wojewódzkiej — pracuje „po staremu”; to samo odnosi się do „Palestry”. Na zebraniach otwartych POP przy Radzie Adwokackiej brak było przedstawiciela NRA. Zdaniem mówcy, NRA nie skorzystała w należyty sposób z fali odnowy, by poprawić sytuację materialną i osobistą adwokatury i podnieść rangę zawodu adwokackiego, choć był stosowny po temu moment. Mówca krytycznie ustosunkowuje się do wypowiedzi Prezesa NRA zamieszczonych w „Palestrze”.

Kol. Przeradzki podaje, że radców prawnych w Izbie jest więcej niż jedna trzecia. Stwierdza, iż zadaniem dla Rady Adwokackiej jest zainteresowanie się konfliktami powstającymi między pracodawcą a radcą prawnym.

Kol. Skorupka zajął się sprawą doskonalenia zawodowego, taksy, konieczności reformy wypiąt z konta 34-a, opracowania druków. Mówca przychylił się do oceny adw. Kopankiewicza w sprawie niewykorzystania wszystkich szans, jakie dała „odnowa”, przez NRA i krytycznie ustosunkował się do niektórych wypowiedzi adw. Bitnera dotyczących naszej praktyki ustrojowej i sądowej.

Kol. Śledziński poruszył zagadnienie rangi i roli radcy prawnego, domagając się szerszego udziału bezpośredniego tychże radców w działalności Rady.

Kol. Kurzela polemizował krytycznie z wystąpieniem adw. Bitnera na temat rozwoju demokracji socjalistycznej, podkreślając potrzebę realnej oceny wa-

runków, w których działa adwokatura. Ocenia też krytycznie wypowiedzi Milewskiego w „Prawie i Życiu” i Maciejewskiego na łamach „Palestry” o elitarności pomocy adwokackiej i o potrzebie wprowadzenia społecznych biur pomocy prawnej. Kol. Leonczyński omówił sprawę praktyki współpracy z prokuratorami oraz sprawę obron z urzędu. Stwierdził też, że brak było kontaktów środowiska z NRA i informacji o jej poczynaniach. Wyraził pogląd, iż funkcje samorządowe powinny być bezpłatne.

Prezes NRA dr S. Godlewski zarzucił mówcom, którzy zgłosili uwagi krytyczne pod adresem NRA, sloganowe ujmowanie zagadnień bez wskazania konkretnych przykładów i bez znajomości właściwego stanu faktycznego. Oczywiście przy takim „ustawieniu przeciwnika” łatwo jest go krytykować. Autorytet adwokata buduje cała adwokatura. Nie służy jej np. wypowiedź kol. Bitnera, stosowanie demagogii i tego rodzaju wypadki kompromitujące całe środowisko miejscowe, jak osławione zdarzenia w Krasnymstawie. Codzienna prawidłowa postawa na sali sądowej i w życiu prywatnym, właściwy stosunek do władz i do Kolegów — to jedyna podstawa i jedyny warunek gwarancji utrzymania autorytetu adwokata. Granice samorządności — jak to wskazał w swym przemówieniu Min. Zborowski — zależą od prawidłowej działalności organów samorządu. Postulaty legislacyjne muszą mieć poczucie realizmu i odpowiedzialności. Naczelna Rada Adwokacka robi wszystko — stwierdził prezes Godlewski — co się da zrobić, ale nie wszystkie życzenia wszystkich osób mogą być spełnione. Mówca podaje tu takie przykłady jak tzw. „ premia węgierska”, sprawa ferii sądowych, sprawy z urzędu, postulaty w sprawach emerytalnych itp. Fundusze NRA rozdzielane są prawidłowo i oszczędnie; dobrze by było oczywiście zbudować Dom Adwokata, lecz NRA musiała z tego zrezygnować wobec niewspółmierności kosztów do możliwości finansowych samorządu.

Mówca uznał za prawidłową działalność Rady Adwokackiej w zakresie szkolenia zawodowego. Nawiązując do wypowiedzi niektórych mówców prezes dr Godlewski stwierdził, że demokracja socjalistyczna nie może być równoznaczna z anarchią. Co się tyczy długiego cyklu wydawania „Palestry” to jest to wynik cyklu produkcyjnego, niezależnego od władz samorządowych, lecz od drukarni.

Odpowiadając na zarzuty, jakoby do NRA nie dotarła fala odnowy, mówca stwierdził, iż fala ta dotarła do NRA, lecz odnowa prowadzona jest realistycznie. Poinformował też Zgromadzenie o wszystkich wystąpieniach i postulatach zgłoszonych przez Prezydium NRA, również o tych, które dotychczas nie zostały załatwione przez Min. Sprawiedliwości.

Podkreślając znaczenie referatu wygłoszonego przez dziekana Czeszejkę, Prezes Godlewski złożył Radzie Adwokackiej w Warszawie życzenia owocnej pracy dla dobra adwokatury.

Dyskusję podsumował dziekan Czeszejko, ustosunkowując się do poszczególnych głosów i udzielając mówcom wyjaśnień. W szczególności mówca stwierdził, iż mimo całego szacunku dla wieku jubilatów i doświadczenia zawodowego adw. Bitnera, wywody jego na tematy prawno-ustrojowe z przykrością musi uznać za całkowicie chybione.

Mówca zaapelował do NRA o uwzględnienie postulatów Koła Rencistów w sprawie utworzenia centralnego przedstawicielstwa tej grupy Kolegów przy NRA. Nawiązując zaś do wypowiedzi prezesa Godlewskiego stwierdził, że sporadyczne wypadki niewłaściwego zachowania się nie mogą rzucać cienia na całość adwokatury; powinny one być lokalizowane i pokazywane we właściwych proporcjach, nie mogąc stanowić podstawy do uogólnień.

Dziekan podziękował zebranych za udział w dyskusji i wypowiedzi.

Komisja Rewizyjna złożyła sprawozdanie podkreślając, że całokształt działalności Rady Adwokackiej cechuje duża operatywność i energia i konsekwentne dążenie do zapewnienia członkom Izby jak najlepszych warunków. Zgłaszając szereg postulatów i podkreślając wygospodarowanie nadwyżki finansowej, Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o przyjęcie sprawozdania finansowego Rady i udzielenie jej absolutorium z działalności w r. 1971.

Po złożeniu sprawozdania przez Komisję Finansową, Wnioskową i Mandatową Zgromadzenie Delegatów uchwaliło budżet na rok 1972 w wersji proponowanej przez Radę Adwokacką. W zakresie wniosków zgłoszonych w toku obrad zgromadzeni przekazali je do rozpoznania Radzie Adwokackiej. Równocześnie Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie finansowe Rady za rok 1971, udzieliło Radzie absolutorium za rok 1971 i uchwaliło przekazanie nadwyżki finansowej z roku ub. na cele socjalne.

Oprac. adw. Ryszard Siciński

#### Izba zielonogórska

1. 24 lutego 1972 r. członkowie Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Zielonej Górze żegnali uroczystie odchodzącego na emeryturę swego kolegę adwokata Ludwika Grzybowskiego.

Adw. Ludwik Grzybowski został wpisany na listę adwokatów 11.V.1932 roku, a z siedzibą w Zielonej Górze — w dniu 29 sierpnia 1945 roku. Jest on jednym z najwcześniej wpisanych adwokatów na Ziemi Lubuskiej. Był delegatem Izby poznańskiej na okręg Zielonej Góry, pełnił także funkcje wicedziekana, a następnie skarbnika Rady Adwokackiej w Zielonej Górze. W 1952 roku był współzałożycielem i pierwszym kierownikiem nowo powstałego zespołu adwokackiego w Zielonej Górze, a w 1954 roku — współzałożycielem Zespołu Adwokackiego nr 2 w Zielonej Górze, którego członkiem jest do tej pory. Od szeregu lat i nadal pełni on obowiązki przewodniczącego Zarządu Funduszu Wzajemnej Pomocy Koleżeńskie przy Radzie Adwokackiej w Zielonej Górze.

W serdecznych słowach żegnali adw. Ludwika Grzybowskiego: adw. Ewald Soroko, dziekan Rady Adwokackiej, i adw. Stefan Cegielski, kierownik Zespołu Adwokackiego nr 2 w Zielonej Górze.

Koledzy ofiarowali adw. L. Grzybowskiemu specjalnie wykonane albumy fotograficzne.

Adw. Ludwik Grzybowski będzie pracował nadal w Zespole w ograniczonym wymiarze godzin.

2. W dniu 9 kwietnia 1972 r. odbył się Zjazd-sprawozdawczo-wyborczy Zrzeszenia Prawników Polskich w Zielonej Górze.

Do nowego Zarządu Okręgu ZPP wybrano spośród adwokatów: adw. Ewolda Sorokę, dziekana Rady Adwokackiej, adw. Irenę Barszczewską-Kosik, członka Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Zielonej Górze, i adw. Stefana Cieślaka, członka Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Zielonej Górze.

Adw. Antoni Lorek z Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Zielonej Górze został członkiem nowo obranej Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczącym Sądu Koleżeńkiego wybrano adw. Antoniego Wojtowicza z Zespołu Adwokackiego w Nowej Soli, sekretarzem zaś tego Sądu — adw. Wojciecha

Kotasa, sekretarza Rady Adwokackiej, a członkiem — adw. Czesława Dużyńskiego, wicedziakana Rady Adwokackiej.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Zarządu Głównego ZPP z 16.III.1972 r. „Złote Odznaki ZPP” otrzymali adwokaci: Jan Giezek z Zespołu Adwokackiego w Nowej Soli, Wojciech Kotas, sekretarz Rady Adwokackiej, Ewald Soroko, dziekan Rady Adwokackiej, Wojciech Wruck z Zespołu Adwokackiego w Lubsku.

3. 15 kwietnia 1972 r. odbyło się Zgromadzenie Delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Zielonej Górze.

Wzięli w nim udział w charakterze gości: prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski, prezes Sądu Wojewódzkiego Mieczysław Piosik, zastępca Prokuratora Wojewódzkiego Stanisław Kobzda, przedstawiciel Rady Adwokackiej we Wrocławiu adw. Kazimierz Koziorowski, przedstawiciel KW PZPR Ryszard Sławiński i przedstawiciel WK SD Marek Zaręba.

Przewodniczył zgromadzeniu adw. Jerzy Słatała ze Świebodzina.

Dziekan Rady Adwokackiej adw. Ewald Soroko w swoim sprawozdaniu zwrócił główną uwagę na konieczność pogłębiania zasad uspołecznienia adwokatury przez sprawiedliwy podział liczby spraw w zespole, stwierdzając, że konsekwencją takiego podziału jest sprawiedliwy podział dochodu przy zrozumiałych, ale niewielkich różnicach w dochodach poszczególnych adwokatów. Takie postępowanie przyczyni się jednocześnie do wytworzenia właściwego klimatu wzajemnej i życzliwej współpracy. Stan taki może być osiągnięty w istniejących warunkach, trzeba tylko, by członkowie zespołu kierowali się zasadami koleżeństwa, solidarności i wzajemnego zrozumienia.

Mówca z zadowoleniem odnotował wzmożenie pracy społecznej adwokatów, zwłaszcza w Zrzeszeniu Prawników Polskich i Lidze Kobiet. Podkreślił też dobrą pracę ośrodków szkoleniowych w Głogowie i Zielonej Górze oraz zaapelował, by pozostałe ośrodki uaktywniły swoją działalność szkoleniową.

Dziekan Soroko postulował, by przeprowadzane co roku wizytacje obejmowały nie wszystkie zespoły Izby, lecz w każdym roku tylko kilka wybranych zespołów. W ten sposób wizytacje te będą bardziej wnikliwie i dokładne.

Nawiązując do uchwały VI Zjazdu PZPR co do praworządności, dziekan Rady zwrócił uwagę na konieczność sumiennego wykonywania obowiązków zawodowych przez adwokatów dla dobra społeczeństwa i adwokatury.

W toku dyskusji wypowiedziało się wielu kolegów i gości.

Adw. Bohdan Zembrzusi z Zielonej Góry podniósł sprawę uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, które są ograniczone przez częste skracanie 7-dniowego terminu do zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego, przez niezawiadanie ustanowionego obrońcy o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu (przy zawiadamianiu tylko podejrzanego) oraz przez odmawianie z reguły udzielania widzenia z podejrzanym, mimo że dochodzenie albo śledztwo jest już na ukończeniu.

Adw. Marian Jakubowski z Nowej Soli omówił referat egzekutywy POP PZPR Warszawskiej Izby Adwokackiej zamieszczony w numerze 1/72 „Palestry”. Zgodził się z projektem podniesienia liczby członków NRA i z propozycją rotacji kadr samorządu, ale uznał, że nie należy zamykać drogi do organów samorządu tym adwokatom, którzy w poprzedniej kadencji — po jednej „wolnej” kadencji — wykazali swoją przydatność w pracach samorządu.

Mówca oświadczył, że nie wiadomo, do czego zmierza referat przez wysunięcie propozycji zlikwidowania udziału stałego w zespole i dotychczasowego arkusza rozliczeń. Zawarte w nim propozycje nie dają adwokaturze nic konstruktywnego.

Podczas gdy dotychczasowe publikacje w pismach prawniczych zmierzały do uspołecznienia adwokatury, do przekreślenia istnienia zlepku kancelarii indywidualnych w ramach zespołu, to referat praktycznie popiera istnienie takich kancelarii w zespole, proponuje, by członków zespołu łączył jedynie wspólny lokal, jedna księgowość i wspólny sekretariat. Jeżeli tylko to ma łączyć członków zespołu, to trzeba podziękować POP Warszawskiej Izby Adwokackiej za takie „uspołecznienie”.

Uspołecznienie — to zespół adwokacki w najlepszym tego słowa znaczeniu: kolektywne działanie, koleżeńska współpraca i wzajemne dążenie do osiągnięcia wspólnego celu adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości. Niezbędna strona finansowa zespołu — to wspólne zarabianie na materialną egzystencję przy sprawiedliwym podziale spraw wpływających do zespołu. Ewentualna realizacja propozycji referatu spowoduje oczywisty wzrost dysproporcji zarobków w zespole i będzie czynnikiem rozkładowym zespołów. Szeregowi adwokaci stanowią większość w adwokaturze, nie mają oni nic wspólnego z tzw. rekinami żerującymi w ramach zespołu. Istniejąca obecnie progresja w uczestniczeniu w kosztach zespołu jest słuszna i jeżeli członek zespołu więcej zarabia to powinien w większym stopniu uczestniczyć w kosztach zespołowych. Także udział stały powinien być utrzymany, a nawet podwyższony np. do 5.000 zł przy jednoczesnym koleżeńskim dążeniu do mniej więcej równych obrotów poszczególnych adwokatów w zespole. Tymczasem omawiany referat proponuje tolerowanie fikcji zespołowości. Dlatego mówca, jako członek Partii i jako szeregowy adwokat, jest zdecydowanie przeciwny poglądom wyrażonym w referacie.

Adw. Kazimierz Tews ze Wschowy postulował ponowne organizowanie sympozjów ogólnokrajowych, zwłaszcza że sądownictwo i prokuratury przewyższają w wynikach szkoleniowych adwokaturę. Zwrócił uwagę na niedostateczną kontrolę ośrodków szkoleniowych Izby przez samorząd.

Adw. Czesław Tuszyński ze Słubic i adw. Franciszek Sowiński z Żagania omówili trudności zespołu mającego DPPP, wzrost w związku z tym kosztów administracyjnych zespołu oraz niedomagania we współpracy z członkami małego zespołu, zwłaszcza przy niewłaściwym doborze osobowym.

Adw. Irena Barszczewska-Kosik swoje wystąpienie poświęciła pracy społecznej adwokatów oraz zbieraniu doświadczeń i spostrzeżeń z tej pracy.

Adw. Zdzisław Biegański z Nowej Soli poparł referat egzekutywy POP Warszawskiej Izby Adwokackiej, jako słuszny i przemyślany, zmierzający do ulepszenia obecnego modelu adwokatury.

Adw. Jan Trudnowski z Sulechowa podkreślił, że warunki lokalowe zespołu i DPPP zależą od własnej staranności i wkładu pieniężnego adwokatów, nie można więc w tym zakresie liczyć jedynie na dotacje samorządu.

Adwokat osobiście wypracowuje swój obrót i za to należy mu się godziwa zapłata. Przy socjalistycznej adwokaturze nie można pogodzić się z tym, że jeden członek zespołu otrzymuje część wynagrodzenia wypracowanego przez innych członków zespołu. Dlatego w tym sensie referat POP Warszawskiej Izby Adwokackiej jest słuszny.

Adw. Florian Konieczny z Gorzowa Wlkp. postulował, by DPPP był na własnym rozrachunku. Uważa też, że wysoki udział stały jest zachętą dla nierobów lub ludzi nie nadających się do pracy w adwokaturze. Mówca oświadczył, że adwokaci sami przez swoją sumienną pracę, zwłaszcza w czasie wystąpień w sądzie, powinni dążyć do podniesienia rangi zawodu.

Adw. Wiesław Łukasiewicz z Głogowa postulował utworzenie pokoju adwokackiego w każdym sądzie powiatowym, przywrócenia ferii sądowych oraz przestrzegania przez sądy większej wnikliwości przy wyznaczaniu pełnomocników z urzędu, a to przez dokumentalne badanie sytuacji materialnej klienta.

Adw. Czesław Dużyński z Zielonej Góry omówił wizytacje przeprowadzone przez Wojewódzki i Centralny Zespół Wizytatorów.

Adw. Władysław Dębski z Gorzowa Wlkp. proponował tworzenie zamiast DPPP samodzielnych 2-osobowych zespołów adwokackich.

Prok. Stanisław Kobzda zapewnił, że podniesione w dyskusji uchybienia w pracy organów ścigania zostaną niezwłocznie usunięte. Oświadczył, że współpraca adwokatury z prokuratorami województwa zielonogórskiego jest w gruncie rzeczy dobra.

Prezes SW Mieczysław Piosik poświęcił swoje wystąpienie kulturze sali sądowej. Oświadczył, że między adwokaturą a sądownictwem istnieje atmosfera wzajemnej współpracy i życzliwego zrozumienia i tej harmonijnej współpracy życzył nadał adwokaturze Ziemi Lubuskiej.

Adw. Kazimierz Koziorowski, dziękując za zaproszenie na Zgromadzenie przesłane Radzie Adwokackiej we Wrocławiu, życzył zielonogórskiej adwokaturze dalszych dobrych osiągnięć.

Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski poinformował zebranych o bieżących pracach NRA i Prezydium NRA.

Prezes NRA podkreślił, że samorząd adwokacki ma nie tylko prawa, ale i obowiązki, których realizowanie decyduje o samorządności i pozwala uniknąć wielu nieprawidłowości. W uzasadnionych wypadkach należy korzystać z uprawnień wynikających z § 19 i § 36; rozp. Min. Spraw. z dnia 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich, z których to uprawnień z reguły się nie korzysta. Trudności, uchybienia i nieprawidłowości można rozwiązywać we własnym zakresie, trzeba jednak chcieć je rozwiązywać, a nie oczekiwać, że ktoś inny to zrobi za nas. Należy realizować społecznie adwokatury w sposób właściwy, zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi i z wolą ustawodawcy. Zrozumiałe są pewne różnice w zarobkach członków zespołu, ale nie można aprobować dysproporcji zarobków przechodzących w wielokrotność zarobków innych członków zespołu. Często bowiem sprytem i umiejętnościami akwizycji spraw, a nie poziomem zawodowym niektórzy adwokaci uzyskują wysokie obroty. Adwokat, który nie ma kwalifikacji zawodowych lub etycznych, nie powinien być członkiem zespołu. Powinien on być wykluczony z zespołu, ale tego rodzaju wypadki powinny być konkretnie dowiedzione, uzasadnione.

Przeciętna kwota obrotu osiągnięta z jednej sprawy pozwala samorządowi, a także Ministerstwu Sprawiedliwości na wysnuwanie odpowiednich wniosków. Stwierdzone zostało, że im większą liczbę spraw ma członek zespołu, tym niższa jest przeciętna kwota na jedną sprawę. Jeżeli członek zespołu osiąga nadmierny obrót, to chociażby z tej przyczyny kierownik zespołu powinien ingerować w rozdział spraw.

Adwokatura jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości i ma szanować tę swoją rolę przez podnoszenie swego poziomu zawodowego i należyte wypełnianie powierzonych jej zadań i obowiązków.

Referat egzekutywy POP Warszawskiej Izby Adwokackiej reprezentuje tylko poglądy autora referatu i egzekutywy, jest wyrazicielem tylko pewnej grupy ad-

wokatów. Referat ten wprowadza w błąd ogół czytelników przez to, że opublikowany został w „Palestrze”. W środowisku warszawskim niekiedy uzurpują sobie niektórzy prawo przemawiania w imieniu całej adwokatury, ale tylko uzurpują. Tymczasem dla adwokatury polskiej jest tylko jedna droga: droga uspołecznienia, socjalizacji. Odnowa pogrudniowa to systematyczne kontynuowanie uchwał VII i VIII Plenum oraz VI Zjazdu Partii, a nie zasada „od nowa” łącznie z reprivatyzacją adwokatury, jak tego chcieliby niektórzy adwokaci.

Udział stały musi być utrzymany i zagwarantowany członkowi zespołu, a praktyka dowodzi, że im wyższy udział stały, tym wyższe obroty.

Praca społeczna adwokatów jest niezbędna. Jest ona także dowodem integracji społecznej adwokatury, jej zespolenia ze środowiskiem. Stąd konieczność wzmożenia tej pracy również w ramach ZPP, gdzie na zebraniach Koła należałoby przedyskutować wszelkie kwestie interesujące wszystkie trzy piony wymiaru sprawiedliwości.

Rada Adwokacka w Zielonej Górze powinna zwrócić uwagę na trudności i problemy małych zespołów adwokackich, z których głównie składa się Izba zielonogórska.

Prezes NRA apelował, by adwokatura Ziemi Lubuskiej żarliwie realizowała swoje obowiązki, budowała swój autorytet na co dzień, albowiem od samych adwokatów zależy, jaki będzie — przy już życzliwym ustosunkowaniu się czynników administracyjnych i politycznych — stosunek społeczeństwa do adwokatury.

*adw. Stefan Cieślak*